



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Gmach Biblioteki

R. IX: 2011

Nr 27 (296)

Data odczytu: 12.10.2011

Data wydania: 12.10.2011

856. spotkanie

Regina Potęga-Magdziarz

100 Rocznica Gmachu Biblioteki

Neorenesansowy budynek, przy ulicy Legionów 28, siedziba dzisiejszej Biblioteki Miejskiej, należy niewątpliwie do ciekawszych i charakterystycznych budowli w mieście.

Wybudowanie go w 1911 roku było zwieńczeniem wieloletnich wysiłków i starań podejmowanych przez niemieckich działaczy skupionych wokół idei utworzenia w Grudziądzu muzeum.

Miejscowe elity intelektualne chętnie zrzeszały się w stowarzyszeniach i organizacjach, bardzo popularnych w drugiej połowie XIX. Z ich inicjatywy powstało wiele publicznych i miejskich instytucji, które wzbogacały grudziądzkie życie kulturalne i oświatowe tamtych czasów.

Należą do nich Towarzystwo Starożytności (Altertumsgesellschaft), które powstało w 1883 roku z inicjatywy dyrektora Gimnazjum królewskiego (Konigliche Gymnasium) dra Siegfreda Angera. Jego celem było gromadzenie zbiorów „przeszłości” i w konsekwencji utworzenie muzeum. Starania i zabiegi grupy entuzjastów i miłośników przeszłości doprowadziły do sukcesu. Miejskie Muzeum Starożytności oficjalnie otwarto 15 czerwca 1884 roku w jednej z sal na parterze średniej szkoły dla dziewcząt im. Luizy przy ulicy Klasztornej 5 (nie istniejące dziś skrzydło Pałacu Opatów). W przeciągu kolejnych kilku lat Muzeum przenosiło się dwukrotnie. Po raz pierwszy w 1893 roku, najpierw do Gimnazjum Królewskiego z powodu pożaru Ratusza (władze miasta przeniesiono do pomieszczeń, które musiało zwolnić Muzeum), po raz drugi w 1898 roku do Gmachu Kolegium Jezuickiego.

W przeciągu tych wszystkich lat zbiory muzeum powiększały się systematycznie, tak więc coraz bardziej oczywista stawała się potrzeba budowy nowego, samodzielnego gmachu.

W tym samym mniej więcej czasie pojawił się pomysł, by w budynku, który miał powstać w niedalekiej przyszłości swoją siedzibę znalazła również biblioteka, wszak zbiorom muzealnym od początku towarzyszył księgozbiór tematyczny, zresztą rola bibliotek w tym czasie była szczególnie ważna.

Powstawały one przy szkołach, towarzystwach i innych organizacjach pożytku publicznego. Książka stawała się coraz bardziej powszechna, a nowoczesne maszyny drukarskie pozwalały na drukowanie wielotysięcznych nakładów. Książka docierała do coraz szerszych kręgów czytelniczych również za pośrednictwem coraz liczniej zakładanych bibliotek. Tak więc pomysł zbudowania budynku dla potrzeb muzeum i biblioteki stawał się coraz bardziej popularny, a działacze i członkowie Towarzystwa mieli również pełną akceptację władz miasta, przy czym liczone się z faktem, że budowa prowadzona tylko w oparciu o miejskie fundusze będzie trwać wiele lat.

Jednakże w 1902 roku pojawiła się okoliczność, która nadała całej sprawie zupełnie nieoczekiwany obrót. Rok wcześniej 7 grudnia 1901 roku zmarł Gustav Roethe (syn drukarza,

księgarza i wydawcy dziennika „Der Gesellige”- Carla Gothilfa Roethego), oddany przyjaciel Towarzystwa i Muzeum. Zostawił on miastu 60 tysięcy marek na budowę i wyposażenie muzeum oraz biblioteki.

Zapis testamentowy zawierał szczegółową dyspozycję tej kwoty.

Na wzniesienie budynku przewidziano 25 tysięcy marek, na założenie i zorganizowanie biblioteki ogólnodostępnej 15 tysięcy marek (w tym zakup literatury naukowej, popularnonaukowej oraz literatury pięknej). Pozostałe 20 tysięcy marek miało stanowić bankową lokatę, a odsetki z niej pozyskiwane miały służyć ustawicznemu powiększaniu zbiorów bibliotecznych i muzealnych. Dla ówczesnych władz miejskich testament Gustawa Roethe był niezwykle cennym darem. Był to finansowy kamień węgielnym planowanej budowli. Miasto miało tylko zapewnić teren pod budowę, bo taki był warunek darczyńcy. Zarząd Miasta przyjął oficjalnie darowiznę 14 sierpnia 1903 roku. Jej przyjęcie wymagało jeszcze zgody króla, którą uzyskano w styczniu 1904 roku.

Pierwsza publiczna dyskusja nad pierwszym projektem inwestycji odbyła się 27 kwietnia 1904 roku przy bardzo licznych udziałach publiczności, w tym kobiet co było pewnego rodzaju novum. Na zebraniu Towarzystwa przedstawiono ogólne założenia budowy. Przewidywały one trzykondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej 882 m². Najniższa kondygnacja miała pomieścić mieszkanie woźnego, archiwum, pracownię konserwatorską i gabinet dyrektora. Na drugiej kondygnacji miała być sala odczytowa z balkonem i czytelnia, a na trzeciej sale wystawowe z prawdziwego „zdarzenia” oświetlane świetlikami w stropie. Część powierzchni przeznaczona dla biblioteki miała pomieścić 26 tysięcy tomów. Pierwszy projekt zakładał również możliwość umieszczenia w gmachu obserwatorium lub planetarium astronomicznego, co podnosiło koszt budowy o dalsze 20 tys. marek, dlatego też odstąpiono tej koncepcji. Wszystkimi sprawami związanymi z budową gmachu miała zajmować się 12 osobowa komisja na czele z dr Angerem. Wciąż szukano oszczędności, bo kwota jaką dysponowało Towarzystwo była wciąż niewystarczająca. Darowizna Roethego, choć znacząca nie zabezpieczała wszystkich potrzeb.

Była jednak inspiracją i zachętą do dalszych starań, dzięki którym miejskim władzom udało się pozyskać dodatkowo 55 tysięcy marek z funduszy państwowych. W całe przedsięwzięcie był mocno zaangażowany ówczesny nadprezydent Prus Zachodnich, pan von Gessler.

Dodatkowa kwota zwiększyła pulę funduszy na budowę, które wyniosły teraz razem 80 tysięcy marek. Wkrótce okazało się jednak, że i ta kwota nie jest w pełni wystarczająca.

9 marca 1906 roku przysłano do Grudziądza drugą wersję projektu z naniesionymi poprawkami, które miały obniżyć koszty budowy, i tak np. elewację z wygładzonych cegieł zastąpiono tańszym tynkiem, zmiany dotyczyły również dachu. Radca budowlany Martin Witt przedstawił na zebraniu Towarzystwa 14 listopada 1906 roku zmiany uwzględniające sugestie ministerstw. Na parterze gmachu zaproponowano duży hol, a w piwnicy skromniejsze mieszkanie woźnego oraz pomieszczenia na archiwum i biblioteki ludowej. Na parterze miały znaleźć się mieszkanie dla dyrektora i konserwatora. Na pierwszym piętrze przewidziano salę ekspozycyjną oraz lokale dla biblioteki- czytelnia i pokój dla bibliotekarza. Powierzchnia budynku miała wynosić 899 m², to jest o 50 m² więcej aniżeli zakładał poprzedni projekt. Rozwiązania te podnosiły jednak koszt budowy. Ostatecznie w dniu 20 października 1908 roku na specjalnej sesji rady miejskiej uchwalono dofinansowanie inwestycji z kasy miejskiej w wysokości 20 tysięcy marek, a ówczesny burmistrz z satysfakcją stwierdził, że „miasto Grudziądz wzbogaci się o tak piękny instytut, jakiego zazdrościć nam będą inne miasta”. Z wdzięcznością przyjęto również dwie darowizny w łącznej kwocie 2.500 marek poczynione na rzecz budowy już podczas jej trwania. Jedna od honorowego obywatela miasta Merleina i druga od tajnego radcy rządowego profesora Nernsta. Łączny koszt budowy gmachu wyniósł 115 tysięcy marek, z tego na wyposażenie wewnętrzne przeznaczono 15 tysięcy marek. Cały projekt zyskał formalną i ostateczną akceptację pana Ministra Spraw Duchowych i Oświaty w dniu 15 listopada 1910 roku.

Budynek miał stanąć w bardzo atrakcyjnym miejscu, przy ulicy Lipowej 28, w niedalekim sąsiedztwie komendantury wojskowej. W pierwszych latach XX wieku na tym terenie, przy ulicach Legionów, Armii Krajowej i Kilińskiego powstawały liczne okazałe kamienice. Muzeum miało więc dołączyć do tych ekskluzywnych i eleganckich budowli.

Zaprojektowany gmach był nie tylko ciekawy architektonicznie, ale wyróżniał się bardzo nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi. Wyposażony był w instalację centralnego ogrzewania. Ażurowy strop w magazynach książek na drugim i trzecim poziomie (pierwszym i drugim piętrze) zapewniał skuteczną cyrkulację powietrza i równomierną temperaturę. To rozwiązanie sprawdza się doskonale do dnia dzisiejszego, podobnie jak zainstalowane regały na książki, oparte na drewniano-metalowej, silnej konstrukcji z przesuwanymi półkami i możliwością regulacji ich wysokości w zależności od wysokości grzbietu książki.

Niezwykle mocne i funkcjonalne z zamontowanymi na przejściu składanymi stoliczkami, które i dziś po 100 latach spełniają wszystkie normy i wymogi bibliotekarskie. Dzięki nim biblioteczne magazyny posiadają niepowtarzalny klimat i atmosferę, a dla zwiedzających są niewątpliwą atrakcją.

Z kolei w sali wystawienniczej na drugim piętrze zamontowano w dachu świetlik, który dawał naturalne oświetlenie.

11 lat później okazało się, że jest to idealne miejsce dla pracowni malarskiej Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prowadzonej przez Wacława Szczeblewskiego.

Budowę rozpoczęto 12 maja 1911, a ukończono ją w końcu 1911 roku. Praktyczne więc w przeciągu zaledwie kilku miesięcy powstała budowla, która wrosła w historię miasta i stała się trwałą siedzibą miejskich instytucji kultury, które w zależności od historycznego okresu miały polski lub niemiecki charakter.

Do gmachu wiodły wachlarzowe schody z balustradą. Główne wejście zdobił efektowny portal z bogatą dekoracją.

Budynek był dwupiętrowy z mansardowym dachem pokrytym dachówką. Elewacja w pierwszym zamyśle neogotycka, wysmukła - ostatecznie przybrała formę neorenesansową. Trójkątny fronton w części środkowej elewacji czołowej sprawiał niebywale monumentalne wrażenie. Nad oknami pierwszego piętra wkomponowano charakterystyczne łukowate zwieńczenia. Budynek ogrodzono stylowym parkanem, a furtkę i dwie bramy boczne wykonano z ozdobnych kutych elementów.

Pomieszczenia parteru przeznaczono na zbiory muzealne, pierwsze piętro prawie w całości zajęła Biblioteka (Stadt Bibliothek Graudenz), a na drugim piętrze znajdowały się sale wystawowe.

Uroczyste przekazanie do użytku nowego budynku grudziądzkiego muzeum i biblioteki odbyło się 24 maja 1912 roku. Tego dnia do gmachu przy ul. Lipowej 28 przybyli znakomici goście (m.in. radca rządowy Heinrich z Gdańska, komendant twierdzy Mathy, przedstawiciele magistratu i miejscy radni) w obecności których Miejski Radca Budowlany dr Korn przekazał nową budowlę nadburmistrzowi Kunastowi, który złożył podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w dzieło jakim była budowa gmachu muzeum i biblioteki.

Następną osobą, która zabrała głos był inspektor szkolny dr Karl Kaphan, który po śmierci dra S. Angera (19 listopada 1911r.) został nowym Przewodniczącym Towarzystwa Starożytności. Kolejnymi punktami uroczystości był wykład dra Kaphana, zwiedzanie budynku oraz przygotowana specjalnie wystawa zbiorów muzealnych, którą goście i publiczność przyjęli z ogromnym uznaniem i życzliwością.

Niemieckie muzeum oraz biblioteka funkcjonowały nieprzerwanie do stycznia 1920 roku.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG i rysunek wykonał Grzegorz Rygielski.